

EXPRESS ILUSTROWANY

Święto radości i zwycięstwa w sercu Polski - Warszawie

Wódz narodu — Bolesław Bierut wygłosił przemówienie do ludu Stolicy 400-tys. pochód przemaszzerował Alejami Jerozolimskimi

WARSZAWA. — W dniu 1 Maja — międzynarodowego Święta Pracy, w sercu Polski — Warszawie, przy pięknej, słonecznej pogodzie odbyła się potężna, radosna manifestacja około 400-tysięcznej rzeszy ludu stolicy.

Punktualnie o godz. 10 przy dźwiękach hymnu narodowego, entuzjastycznie witany, zajął miejsce na trybunie honorowej, ustawionej w Al. Jerozolimskich przed gmachem Komitetu Centralnego KC PZPR, prezes Rady Ministrów, przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut w otoczeniu członków Biura Politycznego KC PZPR, członków Rady Państwa i rządu, przedstawicieli naczelnych władz stronnictw politycznych, Wojska Polskiego i organizacji społecznych.

Na trybunach obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego. Zajął również miejsca na trybunach delegaci zagraniczni przybyli do Warszawy na uroczystości 1-Majowe.

Do zgromadzonych na trasie pochodu, na przyległych placach i ulicach nieprzeliczonych rzeszy ludu stolicy przemówił prezes Rady Ministrów, przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut (Przemówienie podajemy na str. 2).

Przemówienie ukochanego nauczyciela narodu polskiego przyjęli zgro madzeni gorącymi, długotrwałymi owacjami.

O godz. 10.25 przy dźwiękach Międzynarodówki i honorowych salwach artyleryjskich ruszył potężny pochód.

Wielotysięczne rzeze — robotnicy, technicy i inżynierowie, ludzie nauki, kultury i sztuki, delegacje chłopskie, młodzież — gorąco demonstrowały swe przywiązanie do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, do władzy ludowej, do wielkiego budowniczego Polski Ludowej, wiernego ucznia Lenina i Stalina — Bolesława Bieruta, który przewodził masom pracującym w budowie socjalizmu, w walce o rozkwit ludowej ojczyzny i o pokój.

Pochód był żywiołową manifestacją na cześć międzynarodowej solidarności mas pracujących całego świata na cześć wszystkich ludzi, którzy toczą walkę o zapobieżenie wojnie, o

zachowanie i utrwalenie pokoju światowego.

Przemówienie prezesa Rady Ministrów BOLESŁAWA BIERUTA podajemy na str. 2



1 Maj w Łodzi
Na zdjęciu u góry: główna trybuna. Na zdjęciu poniżej: defiluje czołówka produkujących zakładów przemysłu bawełnianego ZPB im. Marchlewskiego. Fot. E. Sz.



300 tys. osób na ulicach naszego miasta

Pochód czerwonej Łodzi był wyrazem zespolenia w szeregach Frontu Narodowego

Tegoroczna manifestacja 1-Majowa w Łodzi była wyrazem jedności i skrupienia się całego społeczeństwa w szeregach Frontu Narodowego wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z Bolesławem Bierutem na czele.

W podniosłym, uroczystym nastroju obchodziła czerwona Łódź wielkie święto. Już we wczesnych godzinach rannych do udekorowanych odświętnie zakładów pracy pospieszyły tysiące robotników i pracowników, skąd wymaszzerowano na miejsca zbiórek dzielnicowych.

Zebrań w skupieniu wysłuchali tran-

smitowanego przez gigantofony i głośniki przemówienia Bolesława Bieruta, wyrażając swe uczucia spontanicznymi oklaskami.

Pochód 1-Majowy rozpoczął się punktualnie o 10.30. Przez pięć godzin przeciągały kolumny ulicami Łodzi. W żywiołowej manifestacji wzięło udział około 300 tysięcy osób, z czego 110 tysięcy młodzieży i ponad 3 tysiące chłopów, którzy barwnymi banderami przedefilowali przed trybuną, dając swym licznym przybyciem wyraz solidarności z klasą robotniczą.

Na trybunie obok przedstawicieli partii, władz miejscowych i organizacji społecznych miejsca zajęli liczni przewodnicy pracy — najlepsi z najlepszych. Widzieliśmy tu m. in. Krystynę Świdorską, prządkę z Zakładu „B” im. Stalina, która pracując na 1536 wrzecionach osiąga 117 proc. normy, Franciszkę Urbaniak, tkaczkę z ZPB im. R. Luksemburg, wykonującą stale swą normę w 125 proc., Irenę Gadułek z ZPO im. Wieckowskiego, osiągającą 231 proc. normy i wielu, wielu innych przodowników pracy.

Przodownicy kroczyli na czele każdego zakładu pracy, przepasani szarfami z wypisanymi osiągnięciami produkcyjnymi. Była wśród nich i postanka Józefa Ulkowskiego z ZPB im. Marchlewskiego, dwie przodownice — młodzieżówki z tychże zakładów — Helena i Maria Pachnik, była Józefa Szewczyk z ZPB im. Dzierżyńskiego, odznaczona Sztandarem Pracy I klasy, majster młodzieżowy z ZPB im. Dzierżyńskiego Wiesław Sucharzewski, a wszystkich ciepło, serdecznie witała ulica.

Uroczystości wczorajsze zakończyły liczne zabawy ludowe i imprezy (o)

Wspaniała defilada na Placu Czerwonym

Stolica pokoju — Moskwa w atmosferze jedności święciła 1 Maja

MOSKWA. — W DNIU 1 MAJA ODBYŁA SIĘ W MOSKWIE NA PLACU CZERWONYM WSPANIAŁA MANIFESTACJA LUDU PRACUJĄCEGO STOLICY ZSRR DLA UCZCZENIA MIĘDZYNARODOWEGO ŚWIĘTA MAS PRACUJĄCYCH.

Przed Mauzoleum, na którym widnieją imiona W. Lenina i J. Stalina, zwartymi szeregami ustawiły się oddziały wojskowe.

Już wczesnym rankiem przybyli na Plac Czerwony liczni goście.

Serdecznie witają ludzie radziecy wkraczających na trybunę członków delegacji zagranicznych z wielu krajów, m. in. z Anglii, Brazylii, Włoch, Islandii, Szwecji, Finlandii, Francji.

Ludzie radziecy dążą do rozwoju współpracy międzynarodowej i stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami i dlatego gościnnie witają wszystkich delegatów, którzy przyjeżdżają do Związku Radzieckiego, aby umacniać i zacieśniać przyjazne stosunki gospodarcze i więzi z ZSRR.

O godzinie 10 wstępują na trybunę Mauzoleum przywódcy rządu radzieckiego i partii komunistycznej.

Ze Spasskiej Bramy Kremla wyjeżdża w otwartym samochodzie przyjmujący defiladę minister Obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego Mikołaj Bułganin.

Po dokonaniu objazdu marszałek Bułganin z trybuny Mauzoleum wygłasza przemówienie. (Tekst przemówienia podajemy na str. 2).

Po przemówieniu rozlegają się dźwięki hymnu państwowego ZSRR. Melodia hymnu zlewa się z salwami salutu armatniego. Rozpoczyna się defilada.

Orkiestra gra marsza. Nieruchome dotychczas szeregi ruszają. Tuż za młodymi dobozami, wybijając krok, maszerują przed Mauzoleum bataliony akademii wojskowych.

Powiewa na wiosennym wietrze biało-niebieska flaga z czerwoną gwiazdą, sierpem i młotem — wojenna flaga marynarzy.

W defiladzie wzięły udział oddziały artylerii i inżynierska dywizja piechoty, która za udział w bitwach Wielkiej Wojny Narodowej otrzymała zaszczytne miano gwardyjskiej.

Jednocześnie z defiladą wojsk lądowych odbywała się defilada lotnicza z olbrzymią szybkością przemknęły nad Placem Czerwonym posągowie i inne

samoloty, zbudowane przez radzieckich konstruktorów.

„Nie chcemy armat, lecz szkół, mieszkań i szpitali”

W krajach wyzysku klasa robotnicza obchodziła 1 Maja pod hasłem walki o pokój i lepsze warunki życia Niemcy zach.

BERLIN. — Agencja ADN donosi, że w miastach zachodnio-niemieckich odbyły się potężne demonstracje Pierwszomajowe, w czasie których masy pracujące, protestowały przeciwko wojennej polityce reżimu bońskiego, domagając się zjednoczenia Niemiec i utworzenia demokratycznego i miłującego pokój państwa niemieckiego.

Przeszło 20 tysięcy mieszkańców Mannheim manifestowało w dniu święta klasy robotniczej na rzecz zjednoczenia Niemiec.

Podczas demonstracji w Monachium doszło do zajść z policją. Mieszkańcy miasta niesli transparenty protestujące orzeczkowo układowi o armii europejskiej i przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Policja zaatakowała brutalnie demonstrantów.

W Rzymie odbył się na Piazza del Popolo olbrzymi wiec, w którym wzięło udział przeszło 100 tys. osób. Do zebrań przemówił sekretarz generalny Powszechnej Konfederacji Pracy di Vittorio.

Mówca wezwał robotników włoskich, aby głosowali przeciwko rządowi, który przesładuje robotników i uchwała ustawy, uszczuplające prawa obywateli, pozbawiające robotników prawa do strajków.

W dniu święta 1 Maja niemal wszyscy robotnicy włoscy wstrzymali się od pracy, aby wziąć masowy udział w wiecach i manifestacjach, organizowanych w całych Włoszech przez Włoską Powszechną Konfederację Pracy.

W Tokio 1 Maja było uroczyste obchodzone w całej Japonii. W Tokio, na placu przed świątynią Meidzi Bzingu odbył się olbrzymi wiec, który zgromadził przeszło pół miliona uczestników z Tokio i okolic podmiejskich.

Francja Mimo ulewnej deszczu, nieprzebrane tłumy ludzi pracy Paryża i okręgu paryskiego wzięły udział w tegorocznej manifestacji pierwszomajowej, połączonej z tradycyjnym pochodem z placu De la Nation na Plac Bastylli.

Na wielu plakatach i transparentach widniały napisy: „Nigdy nie będziemy walczyli przeciwko Związkowi Radzieckiemu!”, „Nie chcemy armat, lecz szkół, mieszkań i szpitali!”, „Precz z faszystami!” itd.

VI Wyścig Pokoju rozpoczęły

I etap wygrał Eloit (Belgia) Hadasik (Polska) na 4 miejscu Zespołowo etap wygrała Anglia Polska na 12 miejscu Szczegóły na str. 4

Pearson nie zgadza się ze stanowiskiem dowództwa wojsk ONZ

NOWY JORK. — Kanadyjski minister Spraw Zagranicznych, Pearson, złożył dnia 30 kwietnia w Izbie Gmin oświadczenie w sprawie rokowań w Panmun-dzombie. Pearson oświadczył: Kanada nie poprze stanowiska dowódcy sił zbrojnych ONZ, o ile odrzuci ono wybór jednego z krajów azjatyckich jako neutralnego państwa, które podjęłoby się kontroli nad jeńcami wojennymi, odmawiającymi powrotu do domu.

Oświadczenie to minister Pearson złożył w odpowiedzi na interpelację jednego z członków Izby Gmin, który poruszył sprawę doniesień prasowych, że delegacja ONZ prowadząca rokowania reżimowe odmówiła zgody na wyznaczenie jakiegokolwiek kraju azjatyckiego jako kraju neutralnego, mającego objąć kontrolę nad jeńcami wojennymi.

Oświadczenie prez. Eisenhowera na konferencji prasowej

NOWY JORK. — Jak donoszą z Waszyngtonu, prezydent Eisenhower, przemawiając na konferencji prasowej, oświadczył, że zamierza zaproponować kongresowi zmniejszenie wydatków budżetowych prelimitowanych na rok 1953-54 o 8.500 milionów dolarów.

Prezydent oświadczył, że podstawową częścią oszczędności stanowić będzie redukcja wydatków na potrzeby wojenne i na pomoc państwom zagranicznym. Nie wskazał on, jaka mianowicie suma oszczędzona zostanie dzięki zmniejszeniu pomocy państwom zagranicznym.

Oszczędność taka — według słów prezydenta — „nie osłabi efektywnej potęgi militarnej Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników”.

Rząd i naród wyrażają uznanie przodownikom

Nie szczedźmy swego wysiłku by zapewnić dalszy rozkwit Ojczyzny

(Przemówienie Bolesława Bieruta na otwarciu pochodu 1-Majowego w Stolicy)

Towarzysze i Obywatele! Ludu pracujący miast i wsi!

W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu witam was i pozdrawiam w dniu święta 1-Majowego. (Okłaski).

Radosne, krzepiące i wspaniałe jest dziś w Polsce Ludowej nasze święto 1-Majowe — Święto Pracy i twórczego budownictwa.

Przez dziesięć lat 1 Maj był dla klasy robotniczej naszego kraju dniem powszechnej mobilizacji bojowej, dniem wielkiego przeglądu

walki wyzwolenczej ludu pracującego, dniem niezłomnej solidarności z klasą robotniczą na całym świecie. Dziś w Polsce Ludowej 1 Maj — dzień braterstwa w walce mas pracujących wszystkich krajów — jest dla nas równocześnie przeglądem naszych osiągnięć, dniem triumfu twórczej pracy całego narodu. Podsumowujemy nasz dorobek pracy nad budową nowego życia, pracy nad pomnażaniem sił twórczych naszej ojczyzny, pracy nad umacnianiem pokoju i współpracy między narodami. (Okłaski).

lidarności klasie robotniczej wszystkich krajów w jej walce o pokój, demokrację, niezależność narodową i socjalizm! (Okłaski).

Możemy być dumni z wyników naszej pracy

POLSKIE masy pracujące czczą we święto 1-Majowe wielkim czynem pracy we współzawodnictwie socjalistycznym, w wartych produkcyjnych, w zobowiązaniach z okazji siewu wiosennego, w wysiłkach organizacyjnych nad rozbudową i umocnieniem spółdzielczości produkcyjnej, w wywiązywaniu się z obowiązków wobec państwa.

Pomyślnie rozwija się praca nad wykonaniem zadań 4 roku naszego wielkiego planu 6-letniego — nad budową wspaniałych fundamentów socjalizmu w Polsce. Wielkim osiągnięciem polskiej klasy robotniczej jest wykonanie zadań planowych w I kwartale roku bieżącego w 103 proc. Doniosłym sukcesem chłopskich mas pracujących jest wczesny tegoroczny siew wiosenny oraz wspaniały rozwój spółdzielczości produkcyjnej, powstanie 2 tysięcy nowych spółdzielni już w ciągu pierwszych miesięcy roku bieżącego.

Polskie masy pracujące mają prawo być dumne z wyników swej pracy nad budową nowego życia. Budowlę socjalizmu wyrastają już na wszystkich terenach naszego kraju. Zwycięsko buduje się chluba nasze-

go narodu — Nowa Huta. Cała Polska przekształca się szybko w kraj wielkiego przemysłu i nowoczesnej techniki. Nigdy jeszcze w historii naszego narodu nie rozkwitało tak bujnie życie gospodarcze i kulturalne jak dziś. Nie ma prawie dnia i tygodnia, w którym by nie ruszały nowe zakłady przemysłowe, elektrownie, nowe hale fabryczne, nowe ośrodki maszynowe w rolnictwie, nowe spółdzielnie, nowe szkoły i uczelnie, nowe ośrodki życia kulturalnego ludności, nowe instytucje zdrowotne, nowe budynki i osiedla mieszkalne.

A nie jest to bynajmniej objaw przejściowy czy krótkotrwały. Na

odwrót. Jest to trwały i rosnący nieprzerwanie wzniosły proces rozwoju wyzwolonego narodu. (Okłaski). Jest to wielki i coraz potężniejszy rozmach budowy szpilowych fundamentów socjalizmu, który budzi i wyzwala niezmiernie sily twórcze mas pracujących.

Rok 1953 jest dla nas nie tylko rokiem uczczenia pięknych tradycji naszego narodu, postępowej polskiej myśli i sztuki, których symbolem jest Kopernik i Modrzewski, Rey i Kochanowski — lecz jest również rokiem pięknego rozwoju naszej kultury narodowej, kultury narodu socjalistycznego.

Wyżej podnieśmy nasze bojowe sztandary!

NIEZAWODNYM, trwałym i niewyczerpanym źródłem rosnącej sily gospodarczej naszego kraju jest ofiarna i twórcza praca mas ludowych.

A więc nie szczedźmy naszej ożywczej ludowej swego wysiłku! Jeszcze energiczniej podnośmy naszą technikę, nasze budownictwo, wzmacniajmy wydajność naszej pracy, polepszajmy jej organizację, rozwijajmy współzawodnictwo socjalistyczne!

Robotnicy i chłopcy — przodownicy pracy ze wszystkich polskich kopalni i hut, fabryk i zakładów! Wszyscy współuczestnicy Czynu 1-Majowego! Racjonalizatorzy produkcji i pionierzy nowej techniki! Pracownicy nauki i kultury, naukowcy, artyści, pisarze, inżynierowie, pracownicy zdrowia i admini-

stracji państwowej! Oficerowie i żołnierze! Kobiety i młodzież przodownicy pracy i nauki!

W dniu 1-Majowym pozdrawia was i wyraża wam gorące uznanie za ofiarną, wydajną i twórczą pracę rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i cały naród polski!

Wyżej podnieśmy nasze bojowe sztandary! Niech żyje solidarność mas pracujących całego świata w walce o pokój, demokrację i socjalizm! (Okrzyki: Niech żyją i długotrwałe okłaski). Skupiamy się wszyscy w szeregach Frontu Narodowego!

Niech się święci 1 Maja! Niech żyje nasza umiłowana ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa! (Długotrwałe okłaski i okrzyki. Zebrani skandują: Bie—rut, Bie—rut).

Niezwyciężony pochód dziejowy

OD 60 z górą lat wychodzą w dniu 1 Maja na ulice masy pracujące, wznosząc na swych czerwonych sztandarach hasło wyzwolenia ludzkości z kajdan wyzysku i niewoli kapitalistycznej. Jakże daremnie okazały się próby ciemnościów ludu, aby kulami i terrorem policyjnym przegrodzić drogę pochodom robotniczym, zatopić je krwiwole mas pracujących do walki o prawa ludzkie. Nie ma takiej sily i przeszkody, która by mogła wstrzymać potężny i niezwyciężony pochód dziejowy klasy robotniczej i mas ludowych ku wolności, ku nowemu życiu — wolnemu od wyzysku i bezprawia, od przemocy człowieka nad człowiekiem. Poprzez miasta i ulice całego ziemskiego globu płynie dziś potężny powiew sił walczących o nowy, lepszy i

sprawiedliwy ustrój społeczny, o pełne zwycięstwo sprawy wolności, pokoju i socjalizmu.

Czego pragną, o co nade wszystko walczą masy pracujące, kroczące dziś w niezliczonych bojowych szeregach? Walczą one przede wszystkim przeciwko próbom rozpalenia nowej wojny, przeciwko rozpętywaniu wysiłku zbrojeń, przeciwko awanturczym i niepoczytalnym zakusom wtrącenia ludzkości w odmęt nowej katastrofy wojennej. Coraz jaśniej uświadamiają sobie masy nieśmiertelną prawdę słów Wielkiego Stalina:

„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca.” (Długotrwałe okłaski).

Wola pokoju obiega całą kulę ziemską

W chwili obecnej wola narodów w obronie pokoju ze szczególną mocą oddziałuje na sytuację międzynarodową. Szlachetna inicjatywa przerwania przelewu krwi w Korei i pokojowego rozwiązania wszystkich spraw spornych, wysunięta z Phenianu, Pekinu i Moskwy rozbrzmiała na cały świat i wyzwoliła potężną falę nieodpartej woli po koju, która obiega dziś całą kulę ziemską.

Bardziej zwarty niż kiedykolwiek jest dziś potężny obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki, obóz wykluwający szereg silne życie 800 milionów ludzi i torujący drogę całej ludzkości.

Mocniej niż kiedykolwiek zwały się szeregi obrońców pokoju na całym świecie, szeregi jednoczące ludzi różnych poglądów, lecz złączonych wspólnym pragnieniem pokojowej pracy i wspólną nienawiścią do bezmiarów niebezpieczeństwa i niedoli, które niesie prostym ludziom wojna.

Naród polski zespolony w szeregach Frontu Narodowego w codziennej znoej pracy: na polach, które się zielenią młodym zbożem, w hutach i kopalniach, w fabrykach i stocznicach, na rusztowaniach niezliczonych budowli — co dzień wnoszą swój wkład do pokojowego budownictwa, do żmudnych wysiłków dla wykuvania pokoju i obrony pokoju.

Dzięki ZSRR Polska przekształca się w kraj silnej gospodarki i kwitnącej kultury

MINIONY rok zapisał się w naszych dziejach przyjęciem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — niewzruszonej karty praw narodu. Rok ten przyniósł nam zwycięstwo Frontu Narodowego w wyborach do Sejmu — symbol jedności i zwartości naszego narodu. Rok ten rozwijał się pod znakiem

rosnącej produkcji, dorobku kulturalnego i poprawy bytu najszerzych mas.

Naród nasz złączony jest szczerymi i trwałymi uczuciami przysiężnymi ze wszystkimi państwami sąsiednimi, jak również ze wszystkimi krajami miłującymi pokój, w których gospodarzem jest lud pracujący. Naród nasz nie zapomni nigdy, że zawdzięcza wielkiemu państwu radzieckiemu swe wyzwolenie z niewoli hitlerowskiej. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że dzięki braterskiej i wszechstronnej pomocy narodów radzieckich Polska Ludowa wydzwignęła się z ruin i przekształca się dziś szybko w kraj potężnego przemysłu, w kraj silnej gospodarki i kwitnącej kultury.

Toteż dziś, w dniu 1 Maja, przesyłamy wyrazy najgorętszej przyjaźni i niezłomnej solidarności bratnim narodom radzieckim, życząc im dalszych wspaniałych sukcesów w wielkim budownictwie komunizmu i we wspólnej naszej walce o pokój i postęp ogólnoludzki! (Burzliwe okłaski).

Przesyłamy braterskie pozdrowienia bohaterkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, jej niezłomnemu kierownictwu — Leninowskiemu — Stalińskiemu Komitetowi Centralnemu! (Burzliwe okłaski). Pozdrawiamy wielki naród chiński i bohaterki walczący o swą wolność lud pracujący Korei! (Długotrwałe okłaski). Pozdrawiamy wszystkie zaprzyjaźnione z nami kraje demokracji ludowej i Niemiecką Republikę Demokratyczną! (Okłaski). Ślimy gorące uczucia so-

Na straży budownictwa komunizmu i pokoju światowego stoi niezwyciężona Armia Radziecka

Przemówienie min. Obrony ZSRR marszałka M. Bułganina

Towarzysze żołnierze, marynarze i podoficerowie! Towarzysze oficerowie, generałowie i admirałowie! Ludzie pracy Związku Radzieckiego! Nasi drodzy goście z zagranicy!

W imieniu rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego witam Was i pozdrawiam w okazji międzynarodowego święta mas pracujących — 1 Maja.

Masy pracujące naszej ojczyzny witają to tradycyjne święto proletariackie nowymi wielkimi sukcesami w gospodarczym i kulturalnym budownictwie kraju. Wielki naród radziecki, zespolony jeszcze bardziej wokół ukochanej partii komunistycznej i jej Komitetu Centralnego, wokół swego rządu zdają pewnie naprzód drogą budowy komunizmu.

Sily zbrojne naszego państwa stanowią niezawodną ostoję pokojowej pracy ludzi radzieckich, zajętych wykonywaniem wspaniałego programu budownictwa.

Z roku na rok krzepnie braterska przyjaźń narodów naszego wielonarodowego państwa, rozwija się i wzmacnia pod każdym względem przyjazna współpraca między Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej.

W niedawnych oświadczeniach towarzyszy G. M. Malenkowa, L. P. Berii i W. M. Molotowa przedstawiona została jasno polityka rządu radzieckiego. Istota tej polityki polega na zabezpieczeniu żywotnych interesów narodu i zapewnieniu bezpieczeństwa naszej ojczyzny, na dalszym umacnianiu państwa socjalistycznego i na utrzymaniu pokoju powszechnego.

Realizując tę politykę rząd poczynił ostatnio szereg doniosłych kroków, mających na celu usprawnienie kierownictwa państwowego i gospodarczego, podniesienie dobrobytu na

rodu i ochronę nienaruszalnych praw obywateli radzieckich.

Przeprowadzona została reorganizacja centralnego aparatu państwowego, co usprawni kierownictwo gospodarką narodową.

Uchwalono dekret o amnestii.

Opracowuje się zarządzenia w dziedzinie dalszego umocnienia praworządności socjalistycznej.

Poza poważną obniżką cen artykułów żywnościowych obniżono znacznie ceny towarów przemysłowych masowego spożycia.

Co się tyczy polityki zagranicznej, to rząd nasz, jak wiadomo z jego oficjalnych oświadczeń, uważa, że przy dobrej woli i rozsądnym podejściu do sprawy, wszystkie rozbieżności międzynarodowe mogłyby być rozwiązane w drodze pokojowej.

Jesteśmy za utrzymaniem i utrwaleniem pokoju, walczymy przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, o współpracę międzynarodową i o rozwój stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami. Taka polityka naszego rządu odpowiada interesom wszystkich narodów miłujących pokój.

Rząd radziecki powita wszelkie kroki rządów innych państw, rzeczywiste zmierzające do rozładowania napiętej sytuacji międzynarodowej, i pragnąłby, aby pokojowe oświadczenia złożone przez kierowników tych rządów znalazły poparcie w czynach.

Ponieważ jednak nie ma dotychczas żadnych oznak ani osłabienia przez nie wysiłku zbrojeń, ani zwołania szerokiej sieci baz wojennych rozrzuconych na terytoriach wielu państw Europy i Azji, w szczególności na terytoriach graniczących ze Związkiem Radzieckim, rząd nasz będzie nadal przejawiał należąca troskę o zapewnienie obrony i bezpie-

czeństwa naszej ojczyzny, wzywa on do umacniania naszych sił zbrojnych, abyśmy byli gotowi odeprzeć w każdej chwili podjętą przez jakiegokolwiek wroga sily próbę przeszkodzenia pokojowemu i zwycięskiemu marszowi narodu radzieckiego do swego wielkiego celu — do komunizmu.

Toteż obowiązkiem składu osobowego Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej jest nieustanne doskonalenie swego kunsztu bojowego i bogacenie swej wiedzy wojskowej i politycznej.

Towarzysze! My, ludzie radzieccy, ufnie patrzymy w przyszłość. XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego uzbolił partię i naród w jasny program marszu naprzód — do zbudowania komunizmu. Działalność naszej partii i rządu dowodzi nie słabnącej troski rządu o dobro narodu, świadczy o właściwym kierowaniu życiem kraju.

Ojczyzna nasza znajduje się w rozkwicie swych sił. Rozwijamy więc nadal nieustannie, z każdym dniem coraz bardziej, dźwigamy coraz wyżej naszą gospodarkę narodową, kulturę i naukę, umacniamy i podnosimy nasze państwo socjalistyczne.

Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów!

Niech żyje bohaterki naród radziecki i jego waleczna Armia i Marynarka Wojenna!

Pod sztandarem Lenina — Stalina, pod przewodem partii komunistycznej — naprzód do zwycięstwa komunizmu! Hura!

Gdy marszałek Bułganin kończy swe przemówienie — zrywa się z wielu tysięcy ust potężny okrzyk: — Hura!

Jak Polska długa i szeroka wszędzie uroczyste obchodzono 1 Maja

WARSZAWA. — W miastach i miasteczkach, w gminach i gromadach — wszędzie, jak kraj nasz długi i szeroki uroczyste święcił naród polski dzień 1 Maja.

Miliony ludzi pracy miast i wsi wyszły w barwnych, radosnych pochodach na place, ulice i drogi, aby zmanifestować swą gorącą miłość do Polski Ludowej, rządu, partii i jej przewodniczącego Bolesława Bieruta, by zadokumentować krzepnącą wciąż jedność we Froncie Narodowym, nieugiętą wolę wzmagania wsiłków dla przyspieszenia realizacji planu 6-letniego dla budownictwa socjalizmu, dla pokoju.

Masowo wystąpiła w dniu święta majowego wieś polska, która z dumą podsumowała swe osiągnięcia — wynik umacniania się sojuszu robotniczo-chłopskiego — stale rosnący poziom mechanizacji, zwiększone urodzaje, stały wzrost dochodowości gospodarstw.

Ramię w ramię z ludźmi pracy miast i wsi szli w pochodach żołnierze i oficerowie ludowego Wojska Polskiego, wiernie stojąc na straży pokojowych osiągnięć naszego narodu,

Skupione we Froncie Narodowym społeczeństwo Łodzi manifestowało niezłomną wolę walki o pokój o dalszy rozkwit Ojczyzny

Pochód pełen młodzieńczej siły i radości — tymi słowami można by określić wczorajszą manifestację 1-Majową w Łodzi.

Niewątpliwie wpłynął na to fakt, że poza dziesiątkami tysięcy starszych, gremialny udział wzięła w niej młodzież. Tyśiące młodych dziewcząt i chłopców przedelfowało przez ulice miasta. Oglądaliśmy i podziwialiśmy kroczących w zwartym szeregu robotników, naukowców, artystów. Podziwialiśmy też i młodzież fabryczną, sportową, maszerującą w kolorowych dresach, młodzież szkolną i z wyższych uczelni, młodzieżowe zespoły świetlicowe, młodzież wiejską, nie kończące się szeregi ZMP-owców, harcerzy...

I właśnie tym gremialnym udziałem w pochodzie młodzież nadawała całej manifestacji specyficzny, młodzieńczy charakter. Jej zapał i entuzjazm udzielał się wszystkim uczestnikom pochodu 1-Majowego — dziarsko, raźnie maszerowały kolumny za kolumnami, robotnicy, pracownicy umysłowi, uczniowie, studenci, żołnierze — całe społeczeństwo Łodzi, skupione w szeregach Frontu Narodowego, manifestujące w tym dniu wielkiego święta ogólnonarodowego swą żwawość i zapał do walki o najszczytniejsze ideały — o pokój i socjalizm!



Młode szermierki łódzkie defilują przed trybuną honorową.

Najlepsi z najlepszych

D OCHODZI godzina 10. Przed trybuną — ruch. Ostatnie przygotowania dobiegają końca. Ekipa Polskiego Radia zajmuje swe stanowisko na podwyższeniu, skąd nadawany będzie przebieg manifestacji. Po drugiej stronie trybuny — obsługa Filmu Polskiego z wycelowanymi na trasę aparatami. Orkiestra wojskowa przygotowuje instrumenty. Tylko patrzeć, jak nadciągnie czoło pochodu.

Wreszcie...
— **Idą! Idą!** — rozbrzmiewają okrzyki. Pojawia się czołwoka pochodu. Orkiestra zaczyna grać. Nadciągają poczty sztandarowe KŁ i KW PZPR, ORZZ, Zarządu Głównego Włóknarzy, Zarządu Łódzkiego ZMP, ZSL, Str. Demokratycznej, organizacji społecznych. Zapelnia się trybuna. Na podwyższeniu wchodzi członkowie Komitetu Obchodu 1 Maja i przodownicy, witani burzą oklasków.
Cztery olbrzymie portrety — Mar-

ksa, Engelsa, Lenina, Stalina, twórców naukowego socjalizmu, genialnych przywódców klasy robotniczej całego świata.

I dalej portret Bolesława Bieruta, Marszałka Rokossowskiego.

— **Po-kój! Bie-rut! Po-kój! Bie-rut!** — skandują tłumy.

Witana frenetycznymi oklaskami przechodzi koło trybuny załoga przodująca w Łodzi zakładu włókienniczego — ZPB im. Marchlewskiego. Na czele — przodownicy pracy, najlepsi z najlepszych. I tablica — zwycięstwo. Wypisane są na niej krótkie, ale jakże wymowne zdania! Przedziałnia średnioprzędna — 101,2 proc., cienkoprzędna — 105,8 proc., odpadkowa — 105,2 proc., tkalnia — 103 procent!

Wojsko z ludem — lud z wojskiem

Z WARTYM szeregiem, przez całą szerokość ulicy kroczą robotnicy i robotnice, a wśród nich — żołnierze i oficerowie ludowego Wojs-

ka Polskiego. Robotnik — żołnierz — robotnik — żołnierz... Okrzykom na cześć naszej armii nie ma końca...

Coraz mocniej grzeje słońce, coraz więcej ludzi przepływa koło trybuny. Po wspaniałej defiladzie ZPB im. Marchlewskiego, kroczą w zwarłym orydku załogi drugiego przodującego zakładu włókienniczego — ZPB im. Dzierżyńskiego.

A za nimi — kilkutyśieczna kolumna sportowców. GWKS, Kolejarz, Ogniwo, Włóknarz, Start, Spójnia — dużo mamy kół sportowych i dużo sportowców, których ciepło, serdecznie wita ulica.

Na trybunę wbiega grupa harcerzy, zawiązując czerwone chusty na szyjach przyjmujących defiladę 1-Majową. Brzmia fanfary i werble. Brzmi burza oklasków.

Pięknie wygląda las szturmówek z portretem Wielkiego Stalina, które niosą słuchacze Międzywojewódzkiej Szkoły PZPR. Kroczą słuchacze wszystkich wyższych uczelni łódzkich: Uniwersytetu Łódzkiego, Politechniki, Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Akademii Medycznej...

Idą artyści scen łódzkich, literaci, plastycy. Efektowną dekorację niosą pracownicy „Głosu Robotniczego”.

Po-kój! Bie-rut!

J UŻ godzinę trwa pochód czołwoki. Teraz kolej na poszczególne dzielnice, które przeciągają oddzielnymi, potężnymi kolumnami.

Dzielnica Fabryczna... z Wartą Stalinowską na czele maszeruje załoga ZPB im. Stalina.

„Włóknarki i włóknarze, podność cie wydatność pracy i jakość produkcji! Dajcie więcej tkanin masom pracującym!” — głosi hasło, które wiele naszych zakładów pracy w wyjątkowej walce o realizację planu 6-letniego tak dumnie realizuje.

A potem dzielnica Widzew. Górna-Lewa, Śródmieście... Jeden za drugim przechodzą zakłady pracy.

— **Po-kój! Bie-rut! Po-kój! Bie-rut!** — skandują tłumy.

— Niech żyje przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, ostoja pokoju! Niech żyje niezwykły Związek Radziecki! Niech żyje towarzysz Malenkov! Niech żyje leninowski Komsomol! — padają okrzyki.

Aż mieni się w oczach, gdy się patrzy na ciągle napływające fale ludzi. Entuzjazm ulicy osiąga kulminacyjny punkt. Z szeregów wyłatają w stronę trybuny narezcza kwiatów, a trybuna obdarza nimi defilujących.

„Prasa w służbie idei Frontu Narodowego walki o pokój i socjalizm” — to dziennikarze „Dziennika Łódzkiego” i „Expressu Ilustrowanego”. A za nimi Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi i dzielnicy rad narodowych, zakłady pracy,



Wojsko z ludem — lud z wojskiem...

PSS, spółdzielnie pracy, służba zdrowia, starsi, młodzież...

Piękna manifestacja

Z DALEKA słychać szum motorów. Równy, jeden obok drugiego, suną asfaltem Piotrkowskiej traktory. Pierwsze trzy prowadzą młode kobiety. Zrywa się huragan oklasków.

Za traktorami podążają samochody PGR z żywym inwentarzem. „Wykonamy plan z nadwyżką” — mówią liczne transparenty.

I znowu dzielnica za dzielnicą. Już pięć godzin przeciąga pochód 1-Majowy, ale końca tej wspaniałej manifestacji nie widać. Coraz to nowe kolumny defilują przed trybuną. Bieleją na szarfach przodowników dumne liczby. Ponad 100 procent, ponad 200 procent i ponad 300 procent. Włókniarze, pracownicy fabryki obuwia, metalowcy...

I hasła, hasła — na tysiącach

transparentów! Ale nad wszystkim góruje jedno, będące wyrazem naszej woli, naszej walki, naszego stanowiska, które jest niezachwiane i z którego żadna siła nie zdoła nas zawrócić: hasło pokojowego budownictwa, hasło budowy nowego, szczęśliwego życia dla nas i dla naszych dzieci.

Pod tym hasłem społeczeństwo Łodzi, skupione we Froncie Narodowym manifestowało wczoraj swe uczucia, w dniu wielkiego święta ogólnonarodowego. Pod tym hasłem kroczyliśmy wczoraj wszyscy w szeregach. To hasło przyświeca nam codziennie w twardej, nieustępliwej walce.

Pokój zwycięży wojnę!

A. O.

W tak radosny dzień bawimy się wszyscy!

A po pochodzie — zabawa! Tłumy łodzian wyległy na place i do parków, by resztę świątecznego dnia spędzić na rozrywkach. Najwięcej chyba łodzian przybyło do Parku Ludowego na Zdrowiu. Już na dłu-

żymy mają ci młodzi ludzie z białego MDK! Aż miło patrzeć...

W pobliżu estrady stoją cztery rozżemiane dziewczęta: Irka Senkiewska, Kazimiera Kaczmarek i Pelagia Skoczylas, tkaczki z Pótnoc-



go przed piątą w tramwajach jadących w stronę parku panował jeszcze większy niż zazwyczaj tłok.

Stolarz z Biura Produkcji Pomocniczej, Ignacy Pytlisiński, przyszedł do parku z żoną i dwójkiem dzieci. Dzieci na równi z rodzicami gorąco oklaskiwały występujące tu zespoły.

— **Trudno powiedzieć, co mi się najbardziej podobało** — mówią ob Pytlisiński. — **Wszystkie zespoły są dobre. Chociażby ten... Patrzcie, ile**

no-Łódzkich Zakładów Pasmanteryjnych. Czwarta — to Kazia Kowalczyk, szwaczka z ZPO „Wólczanka”.

— **Cieszymy się, bo dobrze spełniliśmy swe obowiązki** — mówi jedna z nich. — **Kazia Kaczmarek wykonuje 130 proc. normy, a Irka również zrealizowała swoje zobowiązanie pierwszomajowe...** No, ale dziś bawimy się! Najpierw tańce, a potem będziemy oglądali występy. O, akurat grają oberka — zatańczymy!

I dziewczyna wywija już z jakimś chłopcem w zielonej koszuli na „parcie”, którym jest trawa w parku...

Tańczyli i bawili się wczoraj wie lu łodzian. Zapadł już mrok, a z estrady rozlegały się jeszcze piosenki, z głośników płynęły dźwięki muzyki tanecznej. Radośnie i wesolo kończył się dzień naszego święta — 1 Maja! (u)

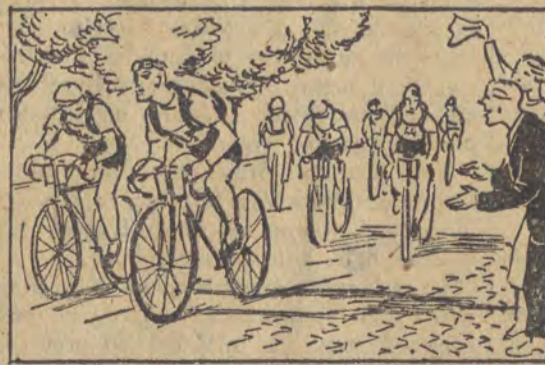
Podobnie bawiono się i na innych placach. Początek zabawy stanowiły występy artystów scen łódzkich, później nastąpiły tańce. Bawili się dorodli, bawili się dzieci. Huraganami oklasków nagradzano pary tancerzy wywijających z zapałem oberki i kujawiaki. Nikomu nie przeszkadzało, że partner czy partnerka czasem gubili takt, potracam przez inną, rozbawioną parę. Nie było znajomych i nieznanym — wszyscy łodzianie poczuli się braćmi w tym dniu radosnego święta. (z)

got. Ewa Szarfara

„Zaczęło się nad morzem” (32)



W Bratystawie — podniecenie. Fale ludzi nie zwykle ożywionych, napływają zewsząd w kierunku placu, skąd wyruszy Wycieczka Pokoju i na ulice, którymi prowadzi trasa do Brna. Aż wreszcie, podawana z ust do ust, obiega wielotyśieczny szpalar wiadomość: Już ruszyli!



Oto pomknął do przodu motocykl pilota wycieczki, a kilkadziesiąt metrów za nim jada kolarze. Potężniejszą okrzyki: Mir! Pokój! Frieden! Nie dziwcie się Bratystawie, że najgoręcej oklaskuje drużynę CSR, w której... — czyżby nas wzrok mylił? Nie! W tej drużynie jedzie... Janek Novak!



Nie jedyna to dla nas niespodzianka. Zostawmy więc na razie kolarzy na uboczu i spojrzmy na koniec wycieczki, szczególnie na tę ciężarówkę z napisem: „Wóz techniczny”. Władzie, kto się z niej wychyla? No jasne, nikt inny — to Zde nek! Mechanik w ekipie technicznej CSR!

W sztafecie 7x2000 m pobiegna rekordziści Polski

Jutro start o godz. 10 w Parku Poniatowskiego

A więc już jutro odbędzie się siódmy bieg sztafetowy 7x2000 m o nagrodę przechodnią „Expressu Ilustrowanego”, który obok towarzyskiego meczu piłkarskiego Włókniarz — Ogniu (Bytom) będzie jedną z najciekawszych sportowych imprez niedzielnych w Łodzi.

Sztafety wyruszą ze startu o godz. 10, a mecz odbędzie się po południu, więc każdy miłośnik sportu ma możliwość zobaczyć obie imprezy.

Bieg sztafetowy „Expressu Ilustrowanego” to jedna z najciekawszych i najpoważniejszych imprez łódzkiego sezonu lekkoatletycznego, specjalnie mile widziana przez biegaczy

średniostansowców. Od chwili, gdy w biegu tym biorą udział zespoły z całego kraju wzrosła konkurencja i walka o nagrodę przechodnią znacznie zaostriżyla się.

Jutro wystartuje w Parku Poniatowskiego 18 sztafet, a w ich gronie ujrzymy trzy najsilniejsze: zeszlora cznego zdobywcę naszej nagrody OWKS Wrocław, gdańskiego Kolejarza oraz OWKS z Bydgoszczy. Wszystko wskazuje na to, że one odegrają najpoważniejszą rolę w jutrzejszym biegu.

Sztafety te znajdują się w bardzo dobrej formie, zwłaszcza doskonale przygotowani do biegu zdradza sztafeta bydgoska, która wczoraj odniosła piękny sukces ustanawiając w biegu 4x1500 m nowy rekord Polski wynikiem 16 minut, 14,2 sek.

Bieg sztafetowy 7x2000 m między innymi ma na celu zachęcenie sekcji lekkoatletycznych do wychowania nie tylko uzdolnionych biegaczy średniostansowych, lecz całych zespołów. Niewątpliwie spełnia on to zadanie, czego najlepszym dowodem jest poważna ilość uczestników. Pabianicki Włókniarz, zwycięzca pierwszych dwóch biegów w latach 1947-48 będzie reprezentowany w tegorocznym biegu przez dwie sztafety.

Ogólna uwaga skupi się jutro na walce trzech najlepszych sztafet: OWKS Bydgoszcz, OWKS Wrocław i Kolejarz (Gdańsk). Ale dla łodzian nie mniej ciekawą będzie walka łódzkich sztafet Włókniarza, Unii i tegoż pabianickiego Włókniarza, o uzyskanie lepszego wyniku, o zajęcie lepszego miejsca.

Dalsze zgłoszenia do mistrzostw Europy w boksie

Do mistrzostw Europy w boksie, Austria zgłosiła 7 pięściarzy. Są to Bidner (w. musza), Potesil (w. lekka), Schalek (w. lekkopółśrednia), Kraxner (w. półśrednia), Kohlegger (w. lekkopółśrednia), Skrużny (w. średnia) i Oshagan (w. półciężka).

Niemcy zachodnie zgłosiły pełną drużynę. W poszczególnych wagach (od muszej do ciężkiej) wystąpią następujący pięściarze:

Basel, Frankreiter, Mehnig, Roth, Schilling, Heidemann, Womboner, Resch, Pfirrmann, Schorbauer.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO IM. STANISŁAWA DUBOIS, Łódź, ul. Sienkiewicza 82-84,

przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 8 do 13. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia, 1067-K

Na trasie braterstwa i przyjaźni Pierwszy w Brnie - Eloot (Belgia)

Polak Hadasik na 4 miejscu — Zespołowe zwycięstwo kolarzy Anglii

MIĘDZYKRAJOWY WYŚCIG POKOJU



Maitland, Belgowie Van Schil i Vanhoven i Rumun Maxim. Przed miejscowością Cejc kolarze wyjeżdżają na zły odcinek szosy. Teraz na stępują silne wzniesienia i ostre kręte zjazdy. Wyścigi rozciągają się coraz bardziej i jadący do tej pory bardzo dobrze Polacy zaczynają zostawać w tyle. Z czołowej grupy odpada Królak, który ma defekt gumy, a następnie doznaje skurczów mięśni nóg. Na podobną dolegliwość narzeka Wilczewski. Na szosie to stale również najlepszy z Czechostawaków Kubr, który ma kurcze żołądka.

Finisz

Na 130 km czółówkę dochodzi duża grupa. Wyścigi prowadzi teraz ok. 15 za wodników, wśród nich znajduje się jeden Polak, Hadasik. Kolarze zwiększają tempo, zbliżając się do mety etapu. Na ulicach Brna na 2 km przed metą rozpoczyna finisz Belg Eloot i wśród niebywałego entuzjazmu licznie przybyłej na stadion Spartaka Zbrojovka ludności miasta wpada pierwszy na metę kończąc zwycięsko etap. Tuż za nim wjeżdża na stadion 12 kolarzy, wśród których Hadasik wysuwa się na trzecią pozycję, zajmując ostatecznie 4 miejsce.

WYNIKI PIERWSZEGO ETAPU

1) Eloot (Belgia) 4:24:26; 2) Maitland (Anglia) — 4:25:37; 3) Pedersen (Dania) — 4:25:38; 4) Hadasik (Polska) — 4:25:39; 5) Van Schil (Belgia) — 4:25:40; 6) Proctor (Anglia) — 4:25:45; 7) Treflich (NRD) — 4:25:46; 8) Newman (Anglia) — 4:25:50; 9-10) Trygg (Norwegia), Schur (NRD) — 4:25:59.

Miejsca pozostałych Polaków:

51) Ulik, 58) Wilczewski, 64) Wójcik, 66) Kłabiński, 82) Królak.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA:

1) Anglia — 13:17:12; 2) Belgia — 13:18:52; 3) NRD — 13:20:36; 4) Dania — 13:22:09; 5) Norwegia — 13:23:49; 6) Bułgaria — 13:24:05; 7) Austria — 13:25:35; 8) Węgry — 13:26:01; 9) Francja — 13:26:20; 10) CSR — 13:26:38; 11) Polonia francuska — 13:26:41; 12) Polska — 13:34:06; 13) Rumunia — 13:41:33; 14) Finlandia — 13:48:49; 15) Szwecja — 13:49:25; 16) Triest — 13:58:07.

Eloot jest zadowolony

Zwycięzca pierwszego etapu Belg Eloot powiedział:

„Jestem niezmiernie zadowolony, że udało mi się wygrać I etap Wyścigu Pokoju. Tym samym powtórzyłem sukces swojego rodaka Verschurena, który w ubiegłym roku wygrał również I etap V Wyścigu Pokoju. Ciesze się tym bardziej ze zwycięstwa, że trasa była ciężka, a konkurencja silna. Będzie się starał nie stracić zwyciężnej koszulki przodownika wyścigu.”

W pięknym stylu piłkarze Włókniarza zdobyli puchar 1 Maja

Kokot dobrze prowadził atak

W finałowym meczu o puchar 1-Majowy, Włókniarz rozprawił się z ambitnym i pełnym nadziei Kolejarzem w sposób nadszpejzowanie łatwy, zwyciężając go bezapelacyjnie 6:0 (1:0).

Gra zwycięzców nabrała pełnego wyrazu dopiero w drugiej części zawodów. Atak Włókniarza dobrze prowadzony przez Kokota zupełnie zdezorientował formację obronną przeciwnika, przeprowadzając pomysłowe zmiany pozycji, przez co często dochodziło do strzału. A że Pilarski i Kokot byli dobrze wyposażeni, padło pół tuzina bramek.

Ogólnie podobała się gra Kokota, mocno zaangażowanego technicznie. Kokot wyrasta na jednego z lepszych kierowników napadu. Okoliczności, w jakich zdobył on trzecią bramkę, pozwalały wystawić mu tak wysoką notę. Można śmiało zaryzykować twierdzenie, że łódzka piłka nożna nie miała jeszcze kierownika napadu takiej klasy. Dawał on sobie świetnie radę ze stoperem Kolejarza Ciełka, który dla innych staje się przeszkodą nie do ominięcia.

Dobry dzień miał Pilarski, zdobywca czterech bramek, z których najefektowniej była pierwsza, kiedy to Depczyński zdołał złapać piłkę już za linią bramkową. Pozostałe dwie bramki to dzieło Kokota. Lewa stro

„Jestem niezmiernie zadowolony, że udało mi się wygrać I etap Wyścigu Pokoju. Tym samym powtórzyłem sukces swojego rodaka Verschurena, który w ubiegłym roku wygrał również I etap V Wyścigu Pokoju. Ciesze się tym bardziej ze zwycięstwa, że trasa była ciężka, a konkurencja silna. Będzie się starał nie stracić zwyciężnej koszulki przodownika wyścigu.”

Poznaj uczestników VI Wyścigu Pokoju

- Składy uczestniczących zespołów w VI Międzynarodowym Wyścigu Pokoju są następujące: ANGLIA. — Maitland, Thomas, Proctor, Jones, Newman, Bellemly. AUSTRIA. — Deutsch, Sitzwohl, Fuloep, Mueller, Bulla, Gsattner. BELGIA. — Eloot, Rebray, Vanhoben, van Schiel, Ruwet, Trefois; BULGARIA. — Stoinczew, Kolew Oiczeb, Ognessny, Baszew, Banew; CSR. — Knezourek, Ružička, Nel, Kubr, Malek, Kunes; DANIA. — Olsen, Andresen, Pedersen, Torgensen, Oetseegaard, Thygesen; FINLANDIA. — Kasslin, Haaga, Jokinen, Raanta, Lehto; FRANCJA (FSGT). — Odemar, Bert helot, Illette, Pedergnana, Radigon, Sabathier; NGRWEGIA. — Trygg, Hjelstrup, Christiansen, Hammerstad, Andersen, Olgersen; NRD. — Scholz, Treflich, Schur, Meister, Zawadski, Dinter; POLSKA. — Wójcik, Kłabiński, Hadasik, Wilczewski, Ulik, Królak; POLONIA FRANC. — Radowicz, Kora, Wyszyński, Hrabek, Kuźnicki, Pawlusiak; RUMUNIA. — Georgescu, Stanescu, Chicoman, Maxim, Dumitrescu, San dru; TRIEST. — Vravec, Iluciano, Bolet ti, Drossi, Mozetti, Sossi; WĘGRY. — Bartoušek, Ripp, Szabo, Kiss Dala, Mayer, Sipos; SZWECJA. — Ikarsson, Beckman, Gransten (drużyna Szwecji Jedzie w 3-osobowym składzie).



Oznaczało to początek prefabrykacji seryjnej. „Najnowocześniejsza technika” — głosił wszystkim Kaczor. Rozumiał dobrze korzyści wynikające z tego systemu. Pracował już w mrozy na rusztowaniu i wiedział, czym się to różni od wygodnej roboty na stołach w ogrzewanej hali. Patrząc na stopy blach i wręgów, zwożone do kadłubowni, jak gospodarz stojący we wrotach stodoły, zastanawiał się jak najwygodniej rozmieścić stanowiska, gdzie można będzie zastosować automaty spawalnicze i jak zorganizować pracę suwnic, ażeby z jednej strony nie przeciążać ich robotą, a z drugiej zlikwidować wszelkie przestoje i bezużyteczne czekanie. Z montowaniem sekcji płaskich nie przewidywał trudności, gorzej będzie z clementami przestrzennymi. Wśród tego frasnuku stary nie miał kiedy zjeść śniadania. Olbrzymia hala kadłubowni była ciemna pomimo pełni słonecznego dnia. W otwartej wjazdowej bramie stał parowy dźwign na szynach parszając kłębami dymu i ciągnąc za sobą trzy platformy załadowane stalą. Przeraziłwne echo jego gwizdka odbijało się gdzieś wysoko o za kopcone szyby szklanego dachu. Mrok hali rozświetlały tylko raz po raz oślepiające gwiazdy i płomienie spawaczy. W ich fioletowym blasku widać było potężne blachy, rozłożone na podłodze lub na długich stołach montażowych. W różnych punktach płyt rysowały się sylwetki kłęczących, pochylonych robotników. Iskry migotały w okularach. Elektrody trącały o metal, syjąc czerwonymi iskrami opiółków, które spadały na betonową podłogę, gasnąc powoli. Pod ścianami pracowały olbrzymie gilotyny i dziurkarki borując całe pakiety ułożonych równo arkuszy. Kaczor szedł wzdłuż hali, kontrolując robotę. Czas biegł, a stary wędrował od stanowiska do stanowiska, wszędzie musiał spojrzeć, wszędzie miał coś do powiedzenia, wszędzie wylaniały się jakieś przecięciowe trudności, którym trzeba było zaradzić. A to materiał się nie zgadzał z pedanymi wymiarami, a to nie było kom